Rok IV. Czwartek dnia 9 Lutego 1922 roku. Cena 20 mk. №. 32.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz elnoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopsów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Nowy Namiestnik Chrystusowy PIUS XI.

Ojciec święty do kardynałów polskich.

Słowa wyrzeczone po dokonaniu wyboru.

WARSZAWA. Poseł Rzeczypospolitej przy Watykanie, p. Skrzyński, nadesłał do Ministerjum spraw zagranicznych obszerne sprawozdanie o przebiegu Conclave.

W sprawozdaniu tem znajduje się, między innemi, ustęp tej treści:

„Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania, którego rezultatem był wybór Piusa XI na tron Piotrowy, Jego Świątobliwość, Ojciec Święty, zwrócił się do kardynałów polskich, Jego Eminencja arcybiskupa Kakowskiego i Jego Eminencji prymasa Dalbora w słowach następujących:

— W Waszych osobach widzę i pozdrawiam Polskę. Błogosławię jej i proszę jej synów, aby się za mnie modlili. Widziałem bowiem, jak Polacy modlić się umieją. Powiedzcie Polakom, że kochałem i nadal kochać będę drogą Polskę, za którą nigdy modlić się nie przestanę.

Gdy dnia 17 marca 1921 r., a więc przed jedenastu miesiącami posłowie sejmowi, rząd i Naczelnik Państwa zebrali się w Katedrze Świętojańskiej celem wysłuchania dziękczynnego Te Deum po uchwaleniu Konstytucji, ksiądz Ratti przybył na tę uroczystość wraz z całem ciałem dyplomatycznem.

Na jego twarzy ściągłej, jeszcze rumianej i w jego oczach mądrych, przysłoniętych okularami widniały oznaki szczerego zadowolnia, a nawet radości, że w dziejach wewnętrznych odrodzonego państwa polskiego podniósł się wreszcie potężny słup milowy wytykający temuż państwu dalszą jego drogę.

Zbliżył się do pana marszałka Sejmu i do ministrów i winszował im żywo dokonanego dzieła.

Nikt wówczas nie przeczuwał, że winszujący to przyszły Papież i przyszła Głowa Kościoła Katolickiego, ktory bawi pod sklepieniem starej Katedry Swiętojańskiej...

*

Naród polski ma od samego początku wojny światowej, od 1 sierpnia 1914 roku dużo szans dla siebie wielce pomyślnych.

Boć wielkim zyskiem jest dla narodu polskiego, że Papieżem został teraz mąż duchowny, który nas zna dzięki czteroletniemu pobytowi na ziemiach polskich.

Głównem źródłem naszych niepowodzeń w dziedzinie polityki zagranicznej jest fakt, że decydują o sprawach polskich mężowie stanu Europy Zachodniej, nie tylko nie znający Polski, lecz wręcz mający o niej bardzo mało i to fałszywych informacji.

Pius XI zna Polskę i Polaków tak dokładnie, jak ją mógł poznać cudzoziemiec który zwiedził wszystkie ziemie polskie, utrzymywał stosunki z rządem, duchowieństwem oraz inteligencją, studjował zwyczaje naszego ludu, poznał naszą przeszłość, dowiedział się od świadków naocznych o prześladowaniach, które musieliśmy wycierpieć podczas epoki porozbiorowej. To bardzo dużo...

*

Ile razy więc teraz Pius XI, Pius IX i Pius X byli dla Polski usposobieni jaknajlepiej — będzie miał rozstrzygać jakąś sprawę, tyczącą Polski i Polaków, bezpośrednio lub pośrednio, tyle razy będzie miał na pamięci wszystko to, czego się dowiedział w Polsce o Polsce. A człowiek, który zna dany kraj i dany naród, zawsze go sądzi lepiej, niż ktoś wydający opinję na niewidziane.

Papież musi być sprawiedliwym dla wszystkich narodów. Pius XI będzie sprawiedliwym dla Niemców i Polaków, ale równocześnie będzie się umiał ustrzedz wielu rzeczy, od których w stosunku do Polski nie umieli się ustrzedz Grzegorz XV, Leon XIII i Benedykt XV.

Pius XI może być pewnym, że naród polski cieszy się szczerze, że głosy Kollegjum Kardynalskiego w tem i głosy obu kardynałów polskich, padły na niego jako na Namiestnika Chrystusowego.

Pobór daniny.

Magistaat m. Częstochowy komunikuje, że pobór I-ej raty daniny państwowej od nieruchomości, gruntów, handlu i przemysłu rozpocznie się w dniu 10 b. m. w gmachu Magistratu.

Uprasza się za tem P. P. płatników o wpłacenie, o ile możności banknotami grubszymi, ażeby dać kasom możność obsłużyć większą ilość płatników i w przepisanym 4 o tygodniowym terminie załatwić wszystkich bez narażania pozostałych na kary.

Kasa Magistratu będą przyjmować daninę tylko w markach polskich, natomiast, kto chce uiścić takową w obligacjach długoterminowej 5% pożyczki państwowej z roku 1920 winien to uskutecznić jedynie w Kasie Skarbowej, ul. Kilińskiego Nr, 5.

Prezydent: DR. MARCZEWSKI.

Jak obecny Papież Pius XI mieszkał i pędził życie w Warszawie.

Korzystając z uprzejmości ks. Pozowskiego, wiceproboszcza parafji św. Aleksandra, „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się wielce zajmujących szczegółów, dotyczących pobytu w Warszawie nuncjusza papieskiego kardynała ks. Ratti'ego, wybranego Papieżem.

Pobyt ks. nuncjusza Ratti'ego trwał w Warszawie trzy lata.

Korzystał on z mieszkania 5-pokojowego przy ul. Książęcej, w domu parafji św. Aleksandra.

Mieszkanie to zaofiarował Papieżowi proboszcz parafji św. Aleksandra, ks. infułat Brzeziewicz. Mieszkanie to, urządzone nadzwyczaj skromnie, posiada prześliczną kapliczkę prywatną, w której codziennie modlił się obecny Papież.

Ks. Pozowski scharakteryzował obecnego Papieża, jako człowieka niezwykle skromnego i pracowitego. Jego tryb życia, zawsze jednakowy rozpoczynał się o godzinie 6-ej rano, która to pora zastawała nuncjusza już na nogach. W kaplicze prywatnej, w otoczeniu swoich dwóch kapelanów, szambelanów papieskich: ks.ks.

Nowy Papież i Polska.

Gdy pod koniec tej wojny stolica Apostolska wysunęła się na szerszy horyzont polityczny dzięki inicjatywie pośrednictwa pokojowego pomiędzy stronami walczącemi, cichy dotychczas uczony watykański wyróżnił się w otoczeniu papieskiem, jako człowiek niezwykle światły, sprawiedliwy i bezstronny, a współczujący żywo niedoli walczących.

To niewątpliwie skłoniło Watykan do awansowania go na pronotarjusza apostolskiego i wysłania go do Polski, w której imieniu w dobie, gdy Watykan wysuwał swe warunki pokojowe, zabiegała ówczesna Rada Regencyjna za radą ks. prałata Chełmickiego o reprezentanta Stolicy Apostolskiej w Warszawie.

Względy natury politycznej, a przedewszystkiem obawa, że Niemcy mogą nie zgodzić się na akredytowanie przedstawiciela dyplomatycznego, im nie dogodnego, skłoniły Watykan do nazwania ks. Rattiego wizytatorem kościołów w Polsce. W tym charakterze urzędowym przybył delegat Watykanu do Polski w r. 1918, witany na jej granicy przez specjalnie w tym celu wysłanego przez krajowe władze duchowne ks. biskupa Przeździeckiego.

Po przybyciu do Warszawy ks. Ratti zamieszkał na plebanji parafji św. Aleksandra w gościnie u ks. Brzeziewicza, gdzie i obecnie mieści się nuncjatura i tu zetknął się bezpośrednio z bolączkami Polski w najtrudniejszym okresie stawania się państwowości naszej.

Przyczyniło się do tego również zwiedzenie ośrodków życia katolickiego w Polsce, a mianowicie Częstochowy, Gniezna i Poznania oraz branie żywego udziału w życiu towarzyskiem stolicy Polski.

To jednało przedstawicielowi Watykanu nietylko uznanie duchowieństwa w kraju, władz polskich i całego społeczeństwa ale i nie bez wpływu pozostało na dalszą karjerę ks. Rattiego.

W roku 1919 wizytator papieski i pronotarjusz Watykanu otrzymuje godność biskupa in patribus infidelis i konsekrowany zostaje w Warszawie w obecności wszystkich biskupów polskich, zjawiających się poraz pierwszy w komplecie dzięki temu, iż za wstawiennictwem ks. Rattiego Watykan obsadził wszystkie bez wyjątku przez czas dłuższy osierocone biskupstwa w Polsce. Wraz z tem Stolica Apostolska tworzy dla niepodległej Polski i dla swego przedstawiciela nuncjaturę I klasy.

Jako arcybiskup udaje się z Warszawy ks. Ratti na Górny Śląsk, aby tu dać świadectwa prawdzie, przyczynić się do sprawiedliwego wyroku i łagodzić przeciwieństwa wśród wiernych jednej wiary, a różnej narodowości. Gdy jednak zetknął się bliżej z duchowieństwem niemieckiem i nie mógł nie potępić jego metod postępowania, zwłaszcza w znanej aferze biskupa wrocławskiego Bertrama, ks. Ratti opuścił Śląsk i niebawem powrócił do swej ojczyzny, powołany na arcybiskupstwo medjolańskie w kwietniu 1921 roku, w czerwcu zaś mianowany był kardynałem.

W ciągu trzyletniego prawie pobytu w Polsce nowoobrany Papież nietylko poznał Polskę, ale i pokochał ją, akcentując to przy każdej okazji zarówno u nas, jak i wśród swoich: jeszcze niedawno w Rzymie na uczcie wydanej na jego cześć przez Medjolańczyków oświadczył on, iż Polskę za drugą niejako swoją ojczyznę uważa i zawsze myślami do niej wraca.

Szczególnie pięknie ten swój stosunek do Polski ujął ks. Ratti — dziś Papież Pius XI — w mowie w dniu Nowego 1921 roku do Naczelnika Państwa, składając Mu i Polsce życzenia imieniem swojem i całego ciała dyplomatycznego.

Równie piękny dowód swych uczuć dla Polski dał najwyższy dziś dostojnik kościoła katolickiego w piśmie noworocznem do Naczelnika Państwa, nadesłanem w roku bieżącym i zawierającym podziękowanie za przysłaną mu przez kapitułę Orderu Orła Białego gwiazdę tego najwyższego polskiego odznaczenia.

Wszystko to przemawia za tem, iż nowy Następca Św. Piotra na Stolicy Apostolskiej z błogosławieństwem swem dla całego świata katolickiego łączy pamięć o Polsce. W dziejach Polski nie może to przebrzmieć bez wpływu i znaczenia.

Pellegrinetti'ego i A. Farolli'ego Papież odprawiał o godz. 7 rano mszę św.

Po mszy świętej spożywał skromne śniadanie. przyrządzone we własnem mieszkaniu przez obsługę osobistą, złożoną z lokaja i kucharki, przywiezionych z Włoch.

Od godz. 9-ej do 12-ej w południe ks. nuncjusz Ratti pracował w swoim gabinecie, odczytując codziennie miejscową prasę codzienną i „Wiadomości Archidjecezjalne". O godz. 1-ej spożywał skromny obiad, poczem do późnej nocy pracował w swoim gabinecie.

Życie prowadził bardzo ruchliwe.

Odbywał on często spacery piesze po mieście, wynajmując powóz tylko w wypadkach oficjalnych wizyt.

W czasie wojny z bolszewikami odwiedzał osobiście chorych i rannych żołnierzy polskich, a to specjalnie zwiedzał w tym celu wszystkie dworce warszawskie, gdzie niósł pocieszenie i pomoc.

Warszawa ma po nim trwałą pamiątkę w postaci sierocińca św. Heleny na Nowoczystem, ufundowanego przez dzisiejszego Papieża z własnej szkatuły.

W zakładzie tym, mieszczącym sieroty po żołnierzach polskich, któremi się opiekował osobiście ks. nuncjusz Ratti, poświęcił on własnoręcznie kaplicę.

Ks. nuncjusz Ratti władał wielu językami, nie wyłączając i polskiego. Po polsku rozumiał zupełnie dobrze i nauczył się nawet mówić. Między innemi witał się i odpowiadał na powitania w języku polskim. Jego językiem w liczniejszem otoczeniu był język francuski.

W uroczystości i dni świąteczne odwiedzał zawsze katedrę św. Jana, a przed swoim wyjazdem osobiście celebrował nabożeństwo Bożego Ciała w Warszawie.

Taksamo nie opuszczał ani jednej uroczystości narodowej, zaszczycając je stale swoją obecnością.

W pożyciu prywatnem był niezwykle miły, przystępny, cichy i grzeczny. Był to słowem wzór dobrego. dobrze wychowanego i bardzo uczonego człowieka.

Jedno z pism rzuciło od siebie myśl, by Warszawa ufundowała Papieżowi tablicę pamiątkową na domu, w którym u nas mieszkał.

Wiadomości polityczne.

Przymierze Polsko-Francuskie.

Podpisanie układu handlowego.

Wczoraj o godz. 6-ej i pół na wielkiej sali Ministerstwa Spraw Zagranicznych został podpisany polsko-francuski układ handlowy. Z polskiej strony podpisał ten dokument poseł polski w Paryżu hr. Zamoyski i radca gospodarczy Poselstwa Polskiego w Paryżu p. Doleżal, ze strony francuskiej podpisali układ ten pp. Poincaré i minister handlu Dior. Podpisany Traktat Handlowy zawiera trzy główne punkty:

1) właściwy układ handlowy,

2) umowę w sprawie eksploatacji polskich źródeł naftowych,

3) konwencje, które zabezpieczają wzajemnie posiadanie i interesy obu krajów.

Podpisanie tego układu jest zdarzeniem wielkiego znaczenia. Zamyka ono rokowania, które rozpoczęły się w listopadzie zeszłego roku pomiędzy Francją a Polską i zostały ukończone obecnie przymierzem. Dzięki podpisaniu tego układu wchodzi ostatecznie w życie także układ polityczny i wojskowy podpisany 19-go lutego 1921 r.

—•—

Naświeższe wiadomości

Stosunki polsko-litewskie.

WARSZAWA, 8 2 tel. wł.—Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że stanowisko rządu kowieńskiego, zmierzające do rozpoczęcia rokowań w sprawie Wileńszczyzny nie wróży prędkiego złagodzenia stosunków polsko litewskich. Sprawę Wileńszczyzny rząd polski wyłączył z kompleksu spraw, polegających za łatwieniu między Polską a Litwą kowieńską.

Komuniści w Niemczech.

BERLIN, 8 2 tel. wł. — Pomimo zaostrzenia się w Niemczech stosunków wewnętrznych liczba członków niemieckiej partji komunistycznej za ostatnie trzy miesiące zmniejszyła się z 270 tys. do 240 tysięcy członków z których tylko 150 tys. opłaca członkowskie.

Przeciwko kryzysowi mieszkaniowemu.

WARSZAWA, 8. 2. (Tel. wł.) Ważne uchwały powzięły dziś połączone komisje sejmowe: prawnicza, administracyjna i miejska. Po ukończeniu żmudnej i długiej pracy nad ustawą o obowiązku gmin dostarczania pomieszczeń, komisja przyjęła kilka rezolucji, które wypłynęły z toku jej obrad. Pierwsza zmierza do tego, aby rząd dokonał niezwłocznie rewizji działalności urzędu mieszkaniowego m. Warszawy oraz innych urzędów, przeciwko którym podnoszone są skargi i winnych nadużycia władzy pociągnął do odpowiedzialności. Druga wzywa rząd do zapowiedzianej oddawna redukcji urzędów, przez zniesienie zbytecznych lub zjednoczenie pokrewnych, a w związku z tem do oddania części zwolnionych lokali zarządom miejskim. Trzecia domaga się ustawy meldunkowej. Inna poleca komisji skarbowo-budżetowej, by niezwłocznie przystąpiła do projektu ustawy o rozbudowie miast, opracowanego przez komisję do spraw miejskich. Ostatnia wreszcie wzywa rząd i gminy do budowy domów dla swoich urzędów i urzędników.

O 8 godzin pracy.

WARSZAWA, 8. 2. (Tel. wł.) Największe ożywienie w Sejmie wywołała dzisiaj postawa ludowców wobec projektu przedłużenia czasu pracy w handlu. Jak wiadomo, Sejm poświęcił aż dwa posiedzenia tej sprawie i do rezultatu żadnego nie doszedł, odsyłając wnioski, które się z dyskusji wyłoniły, do komisji dla uzgodnienia. Komisja ochrony pracy zebrała się dziś i również zadania swego dopiąć nie zdołała. Kluby odbyły narady i ze stronnictwa piastowców wyszło polecenie głosowania za 12 godzinnym dniem handlowym sklepów, za 10-godzinnym zaś dniem dla pracowników handlowych. Piastowcy wyraźnie oświadczają się za tym wyłomem w ustawie o 8-godzinnym dniem pracy, podczas, gdy inne stronnictwa utrzymują zasadę 8-godzinnego dnia pracy zarówno dla pracowników w przemyśle, jak w handlu. Związek Lud. Nar. żąda jedynie umożliwienia handlu w godzinach południowych w przedsiębiorstwach, które już to prowadzone są przez samego tylko właściciela, już to mogą zorganizować odpowiednie zmiany dla pracowników, ale tak, by 8-godzinny dzień pracy dla nich nie został zwiększony.

Sowiety a konferencja genewska.

MOSKWA, 8 2 tel. wł.—Odbyło się tu pod przewodnictwem Lenina posiedzenie sowieckiej delegacji na konferencję genueńską. Po obszernym referacie Cziczerina delegacja postanowiła że nie wyjedzie do Genui o ileby udział rządu sowietów na konferencji miał być uzależniony od spełnienia jakichkolwiek warunków. Delegacja zapoznała się szczegółowo z programem konferencji i poleciła specjalnej komisji z Cziczerinem na czele opracowanie dla delegacji niezbędnych materjałów, dotyczących głównie ekonomicznego stanu Rosji.

—•—

Ciekawe wiadomości.

— W Moskwie, Piotrogrodzie i Samarze nastąpi wkrótce otwarcie Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. W Rostowie nad Donem otwarty będzie niebawem Bank prywatny.

— W tych dniach przybył do Piotrogrodu angielski okręt z transportem węgla. Od czasu istnienia portu piotrogrodzkiego jest to pierwszy wypadek przybycia okrętu zimą. Z Rewla okrętowi temu towarzyszył łamacz lodów „Jermak".

— Nansen został wybrany przez urzędników sowieckich w Moskwie członkiem honorowym moskiewskiego sowietu.

— Z Waszyngtonu donoszą, że do Izby reprezentantów wniesiono projekt mianowania natychmiast ambasadora amerykańskiego przy nowej Rzeczpospolitej irlandzkiej.

Kronika.

Uczniowie a odroczenia wojskowe. W „Dzienniku M. W. R. i O. P." zamieszczono następujący okólnik: „Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego poleca dyrekcjom seminarjów nauczycielskich, by zawiadamiały niezwłocznie odpowiednie powiatowe komendy uzupełnień o każdym wypadku opuszczenia szkoły przez ucznia, korzystającego z odroczenia służby wojskowej na mocy art. 64 „tymczasowej ustawy o powszechnie obowiązującej służbie wojskowej". Zawiadomienie takie jest niezbędne, ponieważ zachodzą wypadki, że b. uczniowie seminarjów, po wystąpieniu z zakładów przed jego ukończeniem, mimo to korzystają w dalszym ciągu z odroczeń."

Z sądów. W związku z notatką wczorajszą p. t. „Wilki przemycają mięso", adw. L. Mężnicki prosi nas o zaznaczenie, iż był obrońcą, wspólnie z adw. Konarskim, wszystkich oskarżonych, a nie, jak mylnie zaznaczono Franciszka Wilka i Stanisława, przyczem adw. Mężnicki również zaznacza, że Stanisław Wilk został uznany za winnego przemytnictwa, lecz za niedziałającego ze zrozumieniem.

Sól nie stanieje. Biuro prasowe ministerjum skarbu komunikuje: Wobec krążących pogłosek o mającej rzekomo nastąpić w krótkim czasie zniżce cen soli, które to pogłoski wytwarzają w handlu tym artykułem zastój, min. skarbu stwierdza, że zniżka cen soli w najbliższych miesiącach nie jest przewidziana.

100 rubli przyczyną podpalenia.

W dn. 6 b. m., zamieszkały we wsi Wanaty. gm. Poczesna Ludwik Przepiórka, podpalił zabudowania szwagra swego Antoniego Soboty, zam. we wsi Zawisze, tejże gminy. Jak wykazało śledztwo P. podpalił z powodu zemsty osobistej, gdyż Sobota był winien Przepiórce 100 rubli z czasów przedwojennych. Spłonęły: budynek mieszkalny, stodoła ze zbożem i szopa, wartości z górą pół miljona mk.

Podpalacz został ujęty przez posterunek policji w Kamienicy Polskiej.

Danina. Płatnicy daninowi, nie czekając terminu, poczynają już wpłacać daninę do kasy.

Wypadek. Zam. przy ul. Kościuszki 39, pracownik Sądu pokoju I Okręgu 18-letni Mieczysław Bankiewicz, oglądając w dn. 8 b. m. dubeltówkę, złożoną w Sądzie jako dowód rzeczowy wskutek nieostrożnego obchodzenia się nastąpił wystrzał i cały nabój ugodził B. w brzuch. Stan B. jest bardzo ciężki.

Postrzelenie. Mieszkaniec wsi Zielona Dąbrowa 84-letni Stefan Falana został postrzelony w rękę.

Z T-wa Rolniczego.

W dniu 7 lutego odbyło się doroczne ogólne zebranie członków Tow. Rolniczego w Częstochowie Obradom przewodniczył prezes p. L. Siemeński.

Na wstępie p. Wroński odczytał protokuł z ostatniego zebrania Rady, z którego zebrani dowiedzieli się, że Tow. Roln. w r.b. ma zamiar rozszerzyć swoją działalność. Uchwalony budżet na rok 1922 przedstawia się następująco:

Rozchód:

1) Wynajęcie lokalu 72 000. 2) Chłopak do biura 72.000. 3) Opał lokalu 80 00, 4) Swiatło 36 000. 5) Kancel. przybory 48 000. 6) Djety rozjazdy 100 000. 7) Pensja instr. rol. 45,000. 8) Pensja instr. roln gosp. 450 000. 9) Czasopisma 25000. 10) Książki i pom. naukowe 100.000. 11) Kursa wystawy etc 1200 000 12) Kupno konia dla instr. 120000 13) Utrzymanie konia 200000. 14) Składki do CTR. 100000, Razem mk. 3.113.000.

Przychód:

Zapomoga Tow. Akc. Syropiarnia 300000. Zapomoga Częst. Zw. Ziemian 200 00. Zapomoga Synd. Rolniczego 100000. Składka członków Twa 200000 Składka kółek Rolniczych 150000. Składka kół gosp wiejskich 25000 Dzierżawa placu 25000. Różne 113000 Zapomoga Sejmiku 2000000. Razem mk. 3.113 000.

Budżet zagrody włościańskiej przewiduje:

Przychód:

Zasiłek C. T. Roln. 1.650 000. Dochód z zagrody i pólek 200 000. Razem mk. 1.830.000.

Z kolei zabrał głos ks. poseł Z. Sędzimir, jako wice prezes Tow. mówiąc o różnych brakach i potrzebach naszego rolnictwa.

Następnie p. Wroński odczytał spra

wozdanie z roku ub. Tow. Roln. liczy 34 kółka zrzeszające ogółem 1057 członków i 18 kół kobiecych z 100 członków. Bezpośrednich członków Tow. liczy 46 Zebrań zarządu odbyło się 15, Rady zaś 14. T-wo urządziło w styczniu ub. r. 2 tygodniowe kursy sanitarno gospodarcze, dwudniowe kursa w Krzepicach w marcu i w grudniu 3 dniowe kursa sanitarne dla kobiet, w maju przy pomocy CTR. dwudniowy pokaz narzędzi rolniczo-ogrodniczych.

W lipcu urządzono wycieczkę do Krakowa, postanowiono stworzyć fabrykę obróbki lnu, Sprowadzić buhaje z Poznańskiego w celu poprawy hodowli bydła. Urządzono miesięczną wystawę przemysłu ludowego—i w listopadzie wystawę jednodniową bydła, koni, trzody i drobiu. Dowiedzieliśmy się, iż w Tow. Roln. i kółkach roln. pracuje 81 ziemian, 10 inteligentów zawodowych, 15 osób z pośród duchowieństwa i przedstawiciele drobnych włościan.

Sprawozdanie kasowe odczytał p. Bąbicki, z którego widać, że Tow. Roln. zamknęło rachunki deficytem w sumie mk. 352 320.

Sprawozdanie instruktorjalne referował p. Wroński, ze sprawozdania widać, że zebrań w kółkach Roln. w roku sprawozdawczym odbyło się 182, w liczbie tej 78 zebrań przy udziale instruktorów. Urządzono 5 doświadczeń z nawozami sztucznymi w kółkach: w Kłobucku, Szarlejce, Wilkowiecku, Rybnej i Radostkowie. Racjonalne prowadzenie utrudnia to, że wiele gospodarstw jest w szachownicy, a niektóre wioski posiadają ziemię podmokłe, które wymagają meljoracji.

Powstała kwestja założenia suszarni i przeróbki zielonego lnu na włókno. Przed wojną staraniem ś.p. szambelana Łąckiego w Koninie wzniesiono odpowiedni budynek i urządzono, obecnie prowadzą się pertraktacje z p. Łącką, odnośnie odbudowy tej suszarni lnu.

Ks. Sędzimir wyjaśnił, iż przędzenie domowe na kołowrotku sprowadza choroby płucne, suchoty i t. p i dużo kosztuje czasu i zdrowia. Trzeba zbudować przędzalnie. Projektowana jest budowa przędzalni w Kamienicy Polskiej, gdzie będą przerabiać słomę lub już gotowe włókno na przędzę. Wstrzymuje tę budowę brak kapitału, który obliczono na 678 mk. Jest jednak nadzieja, że ten kapitał zostanie zebrany i fabryka zbudowana zostanie siłami wyłącznie polskiemi.

Kobiety powinny już jesienią mieć przędzę gotową i zimą wyrabiać płótno, a wiosną iść do pracy w polu lub zgrabić, a to się obecnie dzieje w zimę przędą, a w lecie płótno robią,

Musimy z organizować nasz handel, aby płótna wyrabiane na kurpiach, w płockiem lub gostyńskiem nie były wykupywane przez naszych wrogów za granicę do apretury magli hydraulicznych itd. i nie wracały jako „Made in Poland“ lecz tu na miejscu przerobione.

Akcje fabryki Żyrardowskiej, wynoszące 1 tysiąc obecnie kosztują 45 tys. Przed rokiem była zachęcana, by kółkowicze nabyli udziały „Tkacza“ z Kamienicy Polskiej i sądzono, że będzie można pracę tam rozszerzyć, tymczasem pozostało na niczem, a szkoda, że dotychczas nic nie zrobione.

Kołowrotki muszą zostać ale na nich będziemy wyciągać nitki cienintkie do koronek itd. Nr. 200, których na maszynie wykonać nie można, a których wyrób bardzo się opłaci.

Ustępujących przez balotowanie członków Rady wybrano przez aklamację powtórnie. Zebranie upoważniło Radę do kooptowania do swego składu komisję rolną Sejmiku.

Składki członkowskie na rok 1922 uchwalono: od kółek po mk. 100, od członków mk. 10 z morgi, od inteligencji zawodowej od mk. 500 i wyżej.

Na zakończenie kierownik Tow. p. Statulewicz wygłosił pogadankę na temat „Wybór nasion do siewu“, poczem zebranie zamknięto, zwołując zebranie Rady na dzień 7 marca. W zebraniu brało udział 72 delegatów i delegatek kół Rolniczych i kół Gospodyń wiejskich.

Przedstawienie „Lutni“. We czwartek dn 9 b. m. w sali teatru kolejowego odbędzie się przedstawienie amatorskie oraz koncert chóru i orkiestry własnej Tow. Śpiew. „Lutnia“, organizowane przez Koło Miłośników Sceny przy tym T-wie.

Przedstawienie to będzie inauguracyjne, aż Koło miłośników sceny ma w projekcie rozwinięcie akcji i, w przyszłości, uprzystępnienie szerokim masom poznania naszych wielkich komedjopisarzy jak Fredro, Korzeniowski, Bałucki i inni.

Wykrycie sprawców miljonowej kradzieży.

Jak już doniósł „Kurjer Częstochowski“, z piątku na sobotę dokonano śmiałej kradzieży na komorze w Herbach. Skradziono skóry na obuwie, wartości 6 miljonów mk. Po dokonaniu kradzieży, sprawcy zbiegli i ślad wszelki zaginął.

Zawiadomiony o dokonaniu kradzieży posterunek policji w Herbach rozpoczął natychmiast pod kierunkiem komisarza p. Józefa Miziałka energiczne poszukiwania, które doprowadziły do aresztowania sprawców kradzieży i odnalezienia skradzionego towaru. Akcja wyśledzenia złoczyńców była bardzo utrudniona, gdyż, jak się okazało, złodzieje pochodzili z G. Śląska. Nie bacząc na przeszkody, p. Miziołek udał się na G. Śląsk, gdzie przy współudziale policji śląskiej aresztował w różnych miejscowościach sprawców kradzieży. Stwierdzono, że są to pracownicy kolejowi: Kardyniak, Wiatrak i Kwaśniak, oraz Badora i Krawczyk, robotnicy firmy Sachs i Winterstein w Herbach Pruskich.

Podczas rewizji u wyżej wspomnianych znaleziono 250 sztuk skradzionej skóry, którą to skórę p. Miziołek przywiózł do Częstochowy i przesłał wraz z dochodzeniem Sędziemu śledczemu.

W dalszym ciągu znaleziono część skradzionych skór w Aleksandrji, Częstochowie i Ostrowach. Skóra ta nabyta została od 5 przemytników, których również aresztowano.

Akcja śledcza, pomimo trudności, które napotykał podczas przeprowadzania wywiadu p. Miziołek na G. Śląsku, doprowadziła jednakże do wykrycia szajki złodziejskiej, której nić sięgała bardzo daleko. Szajka ta popełniła dotychczas już szereg kradzieży towarów z wagonów w Herbach.

Tak energiczna akcja komisarza Miziołka zasługuje na rzetelne uznanie.

Mróz. Wczoraj rano termometr wskazywał 14 stopni niżej zera.

Zabawa taneczna na inwalidów górnośląskich. W sobotę, dn. 11. b.m. w sali Straży ogniowej odbędzie się wielka zabawa taneczna na rzecz inwalidów górnośląskich. Program przewiduje szereg niespodzianek i atrakcji. Ceny wejścia mk. 500. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Staniczka i S ki II ga Aleja 21.

Strzał w „Odeonie“

Dwuserjowy film, wyświetlany w „Odeonie“, pod względem techniki kinematograficznej, niewątpliwie najświetniejszy z obrazów, które dotychczas wyprodukowano w Polsce i jest prawdziwą chlubą polskiego przemysłu filmowego. Scenarjusz układu Leo Belmonta, jak inscenizacja i reżyserja, stanęły tym razem na poziomie wybrednych wymagań. Technika zdjęć, bardzo wyraźnych i czystych, przypomina najlepsze wzore amerykańskie i skandynawskie. Gwoździem nowego filmu, który niewątpliwie otworzy nową erę w dalejach polskiej sztuki ekranowej, jest mistrzowska gra artystów teatrów stołecznych: Junosza Stępowski w dwóch rolach, Józef Węgrzyn, Anna Belina, Jadwiga Smosarska, Wanda Osterwina, Józef Śliwicki, Paweł Owerłło, Wł. Lenczewski. Reprezentują oni urodę, wdzięk i czar, jak np. p. Smosarska, która, jako zjawisko świetlane, opromienia obraz i ekspresję wyrazu scenicznego i wysoką umiejętność gry nietylko scenicznej, ale i filmowej, bo wszyscy prawie z pośród nich to wytrawni pracownicy filmu, ulubieńcy publiczności kinowej. Role wszystkich bez wyjątku wykonawców są efektowne, obfitujące w silne napięcia dramatyczne. Wogóle cała akcja obrazu żywa, różnorodna, przykuwa uwagę widza od początku do końca. Obraz ponadto wyposażony został przez firmę całym przepychem polskiego pleinairu, dekoracji i tualet, jakiemi rozporządzać u nas można.

Żywy, barwny scenarjusz L. Belmonta, opowiadający dzieje rodziny Czarskich, nad którą ciąży atawistycznie zazdrość, posłużył za kanwę dla sumiennego, pomysłowego i subtelnego opracowania reżyserskiego. Na kierownika tej pracy zaprosił „Sfinks“ p. Adama Zagórskiego, wybitnego krytyka, wytrawnego znawcę teatru i kina. Zagórski spełnił swoje zadanie bez zarzutu i przy współpracy reżyserskiej pp. Lenczewskiego i Kadena nadał obrazowi w całej pełni charakter wysoce artystyczny.

„Strzał“ w „Odeonie, to dla publiczności prawdziwa niespodzianka. Sprowadzenie tego obrazu świadczy najdobitniej o poczuciu artystycznem właściciela „Odeonu“ p. Krzemińskiego. Obraz ten jest godzien istotnie rzetelnych pochwał, a nadewszystko ujrzenia.

Kino „Nowy“. Tylko w ciągu 3 dni demonstruje kino „Nowy“ nadzwyczaj interesujący dramat p. t. „Intrygantka“. W roli głównej znakomita artystka polska Mia Mara.

Z „Paryskiego“. Wielki dramat w 5-ciu aktach „Tajemnica rodzinna“ ze słynną gwiazdą kinematograficzną, znaną z obrazu „Dziewica ze Stambułu“. Priscillą Dean, demonstruje kino-teatr „Paryski“. Nad program wesoła komedja „Małpa psotnik“.

Zdaleka i zbliska.

— **Wywóz złota za 300 miljardów.** W ostatnim czasie udało się organom wywiadowczym w Oświęcimiu wpaść na trop bardzo silnie zorganizowanej bandy przemytników.

Banda operowała głównie na terenie Górnego Śląska i utrzymywała stale kontakt z Krakowem, a nawet Warszawą.

Członkowie tej bandy przemycali do Polski całemi transportami cukier.

Inna zaś grupa tej organizacji przemytniczej zajmowała się głównie wywozem złota i brylantów, które skupowano w Małopolsce i b. Kongresówce.

Głównem gniazdem przemytników jest Oświęcim, gdzie posiadają oni swoje biura, w których mieści się cały aparat przemytniczy.

Centrala ta posiada liczne swoje ekspozytury, a dwie z nich główniejsze znajdują się w Sosnowcu, gdzie dokonano przed dwoma dniami kilku aresztowań przemytników—i w Krakowie.

W ostatnim czasie przemytnicy owi wywieźli z Polski olbrzymie ilości złota do Niemiec. W toku śledztwa okazało się, że sosnowiecka centrala przemytnicza wywiozła w ciągu ostatnich kilku miesięcy za 300 miljardów precjozów, w tem przeważały złote monety austrjackie i srebrne ruble carskie, które zakupiono w miasteczkach.

Po całem terytorjum Polski uwija się sfora bardzo dobrze płatnych agentów tej bandy, którzy wykupują wszystko, co się da. Kilku tego rodzaju agentów znajduje się na obszarze Krakowa.

Dwa dni temu przytrzymano dwóch członków, należących prawdopodobnie do tej szajki a to: Jana Błasika i Pawła Zdanke, obu z Sosnowca, którzy od dłuższego czasu przemycali z zagranicy cukier w wielkich ilościach, a następnie sprzedawali kupcom w Sosnowcu i w Krakowie. Obu aresztowanych odstawiono do urzędu celnego, a stamtąd do Krakowa.

Niebawem ma nastąpić aresztowanie całej bandy, która już została dzięki nadzwyczajnym wysiłkom władz całkowicie osaczona.

Wśród krakowskich spekulantów wiadomość o aresztowaniach w Sosnowcu i Oświęcimiu wywoła zrozumiałą panikę.

WESOŁY KĄCIK.

Życiorys obywatela „Sowdepji“.

Urodził się w poniedziałek, zameldowano go we wtorek aresztowano w środę, osadzono w czwartek, przewieziono do czrezwyczajki w piątek, zbadano w sobotę i rozstrzelano w niedzielę.

(Szczutek.)

OGŁOSZENIE.

Cukier krajowy biały kryształ i żółty 1 go gatunku w dowolnych ilościach sprzedaje Hurtownia Miejska, Magistrat pokój Nr 5 hurtowe po cenie: biały 265 mk. i żółty 235 mk. za funt. Detalicznie sprzedaje sklep miejski ul. Dąbrowskiego Nr. 10 (w podwórzu) po cenie: biały 270 mk. i żółty 240 mk. za funt.

Ławnik: LEWANDOWICZ.

TEATR „PARYSKI”

Program od niedzieli, dnia 5-go Lutego 1922 roku i dni następnych.

TAJEMNICA RODZINNA

Dramat współczesny w 5-ciu wielkich aktach ze słynną gwiazdą kinematograficzną znaną z obrazu „Dziewica ze Stambułu“ **Priscillą Dean** w roli głównej.

Nad program: **MAŁPA PSOTNIK** komedja w 2-ch aktach.

KINO
NOWY

Tylko 3 dni!

Program od środy, dn. 8-go do piątku 11-go b. m.

„INTRYGANTKA”

Wielki dramat w 6-ciu aktach. W roli głównej znana artystka polska **MIA MARA.**

Dramat przedstawia ducha rozterki
I smutne dzieje pięknej tancerki,
Którą za zdradę spotkała kara —
„Niewierną donną jest Mia-Mara.

Gdy mąż ją kiedyś „nakrył“ na randce,
„Faut pas“ przebaczył złej intrygantce,
Lecz z niej hochliwa była osoba!
Nie chciała męża — pragnęła Boba.

Kaprys miłosny w końcu ją zgubił:
Ten płochy „bubek“ inną poślubił,
Ona, nie mając szczęścia przy Bobie,
Znalazła spokój nareszcie — w grobie.

ANONS! Od soboty demonstrowana będzie IV serja „Władczyni Dżungli“ p.t. **Wśród lwów i ludożerców**

Doktór med.
Helena Ettinger - Kawaeff

B. Assystentka prof. Klemperera w Berlinie B. Dyrektor Kliniki d-ra Kalmeyera i szpitala Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Petersburgu.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Leczenie światłem i elektrycznością.

Przyjmuje codziennie od 3—6 p. p.
I-a Aleja Nr. 11, lewa oficyna II piętro.

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10
przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 2—7 wiecz. Telefon 250

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej
w soboty od 3—5 popoł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9 — 12 rano i od 4 —7 po poł.
Panie od 12—1 w poł.

Lecznica chirurgiczno-dentystyczna

pod kierunkiem lekarza specjalisty ze specjalnem laboratorjum zębów sztucznych
ulica Kilińskiego № 3
wejście ze strony Kasy Skarbowej
Przyjęcia od godz. 9-ej rano do 7 wieczorem
Biednym wszelka porada i pomoc bezpłatnie od 9—11 rano.

Doktór-okulista
Ludwik Chomicki

powrócił,
ordynuje w chorobach oczu przy ul. Kazimierza 9, od godz. 12 do 3.

LEKARZ DENTYSTA
Artur Broniatowski

I Aleja 8
przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz

Pracownia Gorsetów
p. f.
„Józefa”

III cia Aleja 54 (parter)
poleca duży wybór gorsetów hygienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelek do prostego trzymania się, biustonoszy pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.
Ceny zniżone.

Najmodniejsze fasony!

MAGAZYN OKRYĆ MĘSKICH i DAMSKICH
H. SIELCER

I-a Aleja 11. Telefon 149.

Poleca na nadchodzący sezon wiosenny duży wybór ubiorów damskich męskich i dziecięcych.

Najtaniej! Najtaniej!

Najładniejsze kroje!

---

14 **Najtańsze źródło!!!** 14

I-sza Aleja — dom Frankego

FIRMA
NEO-BŁAWAT

I Aleja 14 (dom p. Frankego)
posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy, kołdry watowane, koce i t. d.

14 **Najlepsze towary!** 14

Na Karnawał !!
Bracia Szmulewicz

polecają na bale, wieczorki rauty i t. p. orkiestrę salonową, duety, oraz pianistę (solo) Zgłaszać się ul. Warszawska 5, lub Strażacka 8.

Katalog Książek

nadzwyczaj ciekawej i zamującej treści wysyła na żądanie darmo
Księgarnia M. Wahla
W PRZEMYŚLU/K
Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Taniej niż wszędzie!

MAGAZYN BŁAWATNY
pod firmą
MANUFAKTURA

I-sza Aleja 12

I Aleja 12 — I Aleja 12

Poleca: wielki wybór towarów wełnianych i bawełnianych w różnych kolorach, płótna, płócienka, ręczniki, serwety, koce, korty na ubrania i palta, oraz wszelkie inne towary.

Taniej niż wszędzie!

NA KARNAWAŁ

poleca firma
J. RZĄSIŃSKIEGO

Kościuszki 19 a, w podwórzu
Telefon 3-18.
Bogaty wybór wełen, jedwabi: różnych gatunków i kolorów na suknie balowe i wizytowe. Wszelkie białe towary kapy kołdry watowane, korty męskie i spodniowe, oraz wszelkie inne towary po **znacznie niższych cenach, niż wszędzie!**

---

ul. Ogrodowa № 23.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam, że mój magazyn przedwojenny obuwia i własnych wyrobów szewskich, który znajdował się w Starym Rynku w domu Szarfa został przeniesiony na ul. Ogrodową 23 dom Szmulewicza p. f.

LEJBUŚ GLIK

posiada na składzie najnowsze fasony męskie, damskie i dziecięce, reniforowe, lakierki, prunelki i inne.

UWAGA: Przyjmuje się obstalunki z krajowych i zagranicznych towarów, wykończa się w przeciągu 48 godz.

Taniej niż wszędzie!

Dla pp. urzędników, biuralistów i robotników ustępstwo.

Wielki wybór

kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma
J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Freblanka potrzebna do 5-io letniej dziewczynki. Wiadom. u gospodarza domu ul. Kilińskiego 9

Tysiące osób dowie się

o Pańskiej firmie i wiele z nich pośpieszy do niej po zakupy, jeśli jutro na tem miejscu ukaże się Pańskie ogłoszenie.

Pracownia parasoli i lasek
S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych
Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Dzieci! proście swych rodziców o Neo Fosfatynę Galena jako odżywczą! Jest do nabycia w aptekach, drogerjach.

ORKIESTRA (smyczkowa) chrześcijańska, doskonale zgrana, z najlepszych muzyków, pod dyr. znanego skrzypka i pianisty **T. Reslera.** Repertuar z najnowszych tańców. Przyjmuje zamówienia F. BELOF Pomologiczna 4.

Skradziono kartę demobilizacyjną rocznik 1896 wydaną przez 40 p.p. Strzelców Lwowskich na imię Stefana Clupy.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez komisję poborową w Wieluniu na imię Józefa Janiczka.

Zgubiono kartę demobilizacyjna wydaną przez oficera ewidencyjnego w Wieluniu na imię Stanisława Zimoch za № 534.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Antoniego Franciszka Arnolda, wydany przez Magistrat m. Zawiercia.

Zarybek karpi w każdej ilości i wielkości na funty i na kopy ma na sprzedaż od 1-go marca r. b. Zarząd majątku Dłutów poczta Pabjanice powiat Łask.

Skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 40 p. p. na imię Antoniego Stasiaka oraz legitymację inwalidzką wydaną przez komisję suprewizji we Lwowie

---

Zgubiono dokumenty wojskowe na imię Józefa Fertały 25 p. p. znalazcę uprasza się o zwrócenie do gminy Praszka.

Zgubiono papiery wojskowe 49 p. p. na imię Józefa Brendzla wydane przez P. K. U. w Częstochowie.

Młoda bona poszukuje posady do dzieci. Świadectwa dobre, umiejętność szycia. Oferty do Redakcji „Kurjera“ pod „Bona“.

Sklep do odstąpienia we Mstowie. Adres Stefan Jędrysik Mstów.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“